



Basia ciszy potrzebuje.
Prosię kwiczy, pochrumkuje.
„Ciszej, **proszę!**” – Basia prosi.
Na to **prosię**: „Nikt nie znosi
raczej ciszy oprócz Basi,
chyba że się światło zgasi”.
Basia światło więc zgasiła
i tak **prosię** uciszyła.



„**Kasia! Kasza** się przypala” –
krzyczy mama Kasi z dala.
Kasia kaszę wyłączyła,
mama **Kasię** pochwaliła.